GAZETA KRAKOWSKA

Nro 7.

Z KRAKOWA DNIA 25 STYCZNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

Na Posiedzeniu Nadzwyczaynego Prawodawczego Seymu w dniu 14 m. b. z porządku wprowadzone zostało pod decyzyią Ciała Prawodawczego, czyli co do przepisów względem zawierania Małżeństwa, tudzież co do przeszkod i rozwodu, w Prawodactwie Rzeczypospolitey Krakowskiey zachowane bydź maią zasady Kodexu Austryiackiego, czy też zasady Kodexu Pruskiego lub nakoniec zasady Kodexu Francuzkiego dotąd obowięzuiącego?

W materyi tey zaszły spory w Izbie Prawodawczey. Naypierwszy głos podniosł JW. Felix Słotwińskj Reprezentant Gminy Okręgowey Chrzanow, odpowiadaiąc na przedstawione zapytanie, który w całey swey osnowie umieszcza się:

Naydostoynieysza Izbo Prawodawcza! Ważne wprzod rozwiązać mi należy zagadnienie, czyli w Mieście Krakowie i iego Okręgu, w którem Religiia Katolicka-Apostolsko-Rzymska iest Religiią kraiową, rozwody mieysce mieć mogą? Jeźli bowiem tey krainie przez art. 1 Konstytucyyny odięta iest władza stanowienia prawa o rozwodach, ustaie przedmiot dyskussyi, a zatem i prawo w tem względzie ustanowić się maiące; ieźli zaś z samego wyobrażenia związku małżeńskiego wywyobrażenia związku małżeńskiego wykazanem bydź może, iż pomimo wszelkich postanowień Chrystusa i Kościoła Rzymsko-Katolickiego rozwody mogą mieć mieysce, ną ten czas łatwo poznać będzie można, z iakich przyczyn dopuszczonemi bydź mogą, i iakie w tym względzie prawa Kraków z Okręgiem obowiązywać maią. — Chcąc zaś to zasadowe rozwiązać pytanie, wypada nayprzod oznaczyć dokładnie, co rozumieć należy przez małżeństwo, iaki iest iego cel, w wielorakim względzie uważanem bydź może i powinno? — Niezaprzeczną iest prawdą, że związek małżeński nieinaczey tylko przez wzaiemne dwóch osób różney płci zezwolenie powstać może. Ludzie albowiem będąc osobami, to iest istotam rozumnemi, wolnemi i od upodobu drugich niezawisłemi, do świadczeń osobistych iakimi są małżeńskie, nieinaczey tylko przez wzaiemną umowę prawnie zobowiązanemi bydź mogą; w przeciwnym

takowiem razie iedna lub druga osoba stałaby się tylko rzeczą to iest, przedmiotem bezrozumnym zmysłowości drugiego dogadzaiącym. Co się zaś tycze celu związku małżeńskiego, ten ieźli charakteru Człowieczeństwa ma bydź godnym, nie innym iest i bydź powinien tylko płodzenie i wychowywanie dzieci, który to cel oprocz działania fizycznego, trzema tylko środkami, to iest miłością, wiernością i pomocą wzaiemną otrzymanem bydź może. W tem zgadzaią się wszyscy Filozofowie prawa, Politycy i sami Nauczyciele prawa Kościelnego, gdy uczą: iż *Małżeństwo iest społeczność legalna między męszczyzną i niewiastą w celu płodzenia i wychowywania dzieci zawarta.* — Ten to cel małżeństwu przez ustawę czystego rozumu zakreślony, do utrzymania rodu ludzkiego i dostoynosci iego zmierzaiący, iest przyczyną, że społeczność w tym celu zawarta, wyniesioną oraz bywa do godności Sakramentu, aby małżonkowie udarowani szczególną łaską Boga, w celu tegoż związku postępować mogli. Prawdy tey religiyney dowodzą różne texta Pisma S. *Mężowie kochaycie żony wasze, tak iak Chrystus ukochał Kościoł i siebie za niego poświęcił. Sakrament ten iest wielkiey wagi, to wam mowię w Jmieniu Chrystusa z Kościoła,,* są słowa *Pawła S.* Apostoła. Na takowey to *Chrystusa* i Apostołow SS. nauce, Kościoł powszechny na *Soborze Trydentynskim* d. 11 Listopada r. 1563 odbytym, na Sessyi 24 wyrzekł *w Kanonie* 1.,, *Ktoby utrzymywał, że małżeństwo nie iest iednem z siedmiu ustawy ewangeliczney Sakramentow od Chrystusa postanowionem, lecz od ludzi i Kościoła wymyślonem, ani łaski nie udzielaiącem — przeklętym niech będzie!* Z tego co się powiedziało płynie, że małżeństwo w dwoiakim względzie, to iest: iako umowa między małżonkami, czyli *Kontrakt małżeński*, i iako *Sakrament* uważanem bydź powinno. A ieźli tak iest, nietrudno rozwiązać zapytanie, czyli i tam gdzie Religiia Katolicka iest kraiową, rozwody udzielanemi bydź mogą? —— Teologowie zabezwzględną nierozwiązalnością małżeństwa przytaczaią następuiące texta Pisma Sgo: *Co Bóg złączył, człowiek niech nierozłącza,, ktokolwiek opuściłby żonę swoią a inną poiął, cudzołoży. A ieżli żona opuści męża swego i innemu zaślubioną zostanie, cudzołoży.* Nakoniec odwołuią się do *Kanonu V. i VII.* na Sessyi 24 Soboru Trydentyńskiego uchwalonych,, *Ktoby utrzymywał, że dla Herezyi lub uciążliwego mieszkania wspólnego, lub umyślnego* oddalenia się małżonka iednego od drugiego, węzeł małżeński rozwiązanym bydź może, przeklętym niech będzie. Przeciwko nierozwiązalności Małżeństwa Filozofowie prawa natury i Politycy następuiące czynią zarzuty:

1) Że ustawa prawna zasadą Prawa Natury będąca, przez sam zdrowy Rozum poznalna, wszelkie kontrakty, a zatem i małżeński z przyczyn prawnych przeniewierstwa i niepodobieństwa onych dopełnienia, rozwiązywać dozwala — to zaś czego rozum dopuszcza, przez Religiią zakazanem bydź nie może — bo Sakramenta wyższemi tylko nad rozum; lecz onemu przeciwnemi bydź nie mogą. —2) Ze wymienione texta Pisma S. a mianowicie ten " *co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza,,* do małżonkow cudzołożących, lub tych, których pożycie dla srogości wza-

iemnych, lub iednego względem drugiego iest niepodobnem, stosować się nie dadzą, bo tacy małżonkowie za złączonych przez Boga uważanemi bydź nie mogą. — 3) Ze iak się w Ewangelium *S. Mateusza* czytać daie, w Religii przez Boga *Moyżeszowi* daney, rozwody dla twardości Serca (*ob duritiem cordis*) pozwolonemi były — zakazanie więc tychże przez Religią Chrześciańsko — Katolicką zakładałoby niedoskonałość pierwszey — co się sprzeciwia Naywyższey Doskonałości Boskiey. — 4) Ze Rozwody u Rzymian nawet po zaprowadzeniu Religii Chrześciańskiey dozwolanemi były, co zapewne bydźby nie mogło, ieżliby Religiia Chrześciańska Rozwodu bezwzględnie, to iest wszędzie i zawsze zabraniała Nakoniec. — 5) Ze małżonek z którym pożycie wspólne iest niepodobnem, czyni się Sakramentu małżeństwa niegodnym, a tem samem drugiego od ślubu duchownego uwalnia. Takie to i tym podobne przeciw nierozwięzalności małżeństwa zachodzą zarzuty; taka między *Swieckiemi* (*Laici*) *i Duchownemi* (*Clerici*) toczy się walka; lecz te wzaiemne nieporozumienia takiemi bynaymniey nie są, aby zasady Religii z zasadami praw cywilnych pogodzić się dały. Chcąc zaś takowych uniknąć, dosyć iest starać się poznać, iakie między Rządem i Kościołem zachodzą stosunki, i co wtym względzie stanowi Pismo S. Ze celem Rządu iest bezpieczeństwo praw wszelkich; a zatem i osobistych, że między małżonkami zachodzą prawa i obowiązki wzaiemne, które Rząd zabezpieczyć powinien; że Rząd ma prawo czynienia tego wszystkiego przez co prawa te zabespieczonemi bydź mogą; że Duchowni są także członkami Obywatelstwa pod opieką Rządu zostaiącemi; że Kościół w tem wszystkiem czego wymaga bespieczeństwo i dobre publiczne Rządowi iest poddanym, są prawdy powszechne i niezaprzeczone; prawdy przez Naukę Chrystusa potwierdzone „*Krolestwo moie nie iest tego Swiata, Krółowie rządcą Narodami*; *Poddanemi bądźcie wszelkiey ludzkiey władzy, bo taka iest Wola Boga*; *nie masz albowiem Władzy tylko od Boga, a co tylko iest od Boga, urządzonem iest. Kto więc opiera się tey Władzy, opiera się Urządzeniom Boga.* Nie podlega więc żadney wątpliwości, że ieżli dobro publiczne i prywatne tego wymaga, aby małżonkowie, których wspolne pożycie iest nie podobnem, rozwiedzionemi byli, Rządowi służy prawo z przyczyn prawnych dopuszczenia Rozwodu; a gdy Kościół w tem wszystkiem czego wymaga dobro publiczne i prywatne Rządowi iest podległym, a Duchowni iako Obywatele wstecz celom Rządu działać nie powinni, przeto przyczyny Rozwodu za prawne przez Rząd uznane, i od Kościoła także dopuszczonemi bydź winny.

Nie pozostaie więc nic więcey tylko zastanowienie się nad tem, czyli są takowe przyczyny dla których małżeństwo pod względem kontraktu uważane rozwiązanem bydź winno? Ze małżeństwo nieważnie zawarte rozwiązanem bydź może i powinno, to niepotrzebuie szczególnego wyiaśnienia, tego dowodzą sami Teologowie — oni sami przeszkody małżeństwo zrywaiące w następuiących wierszach umieszczaią:

Jeżli błąd, niewolność istotna zachodzi,
Jeżli ślub w zakonnym iuż nastąpił względzie,
Jeżli zbrodnia rozkoszom przed ślubem dogodzi,

Jeżli gwałt, pokrewieństwo, rożność w wierze będzie,
Jeżli Kapłańskie zaszły, lub małżeńskie śluby,
Jeżli po zaręczynach kto inny ślubuie,
Jeżli powinowactwo, tayny związek luby,
Jeżli niemoc płodzenia cel małżeństw tamuie,
Jeżli w groźbach porwana Kobieta przebywa,
Słowem: gdy z tych iest iedno, małżeństwo się zrywa.

Ze zaś nawet małżeństwo ważnie zawarte z przyczyny *cudzołoztwa*, *gwałtow*, *srogości*, lub *ciężkich obelg* za życia obydwoch małżonkow rozwiązanem bydź może i powinno — to płynie z wyobrażenia kontraktu, to wskazuie cel małżeństwa — dosyć iest weyżreć w stan losowi temu podpadłych małżonkow, a oraz rozważyć, ile cierpi na tem dobro publiczne ieżli tacy małżonkowie zostawać w więzach małżeńskich dozgonnie zmuszonemi będą. *Separacyia*, czyli *rozdział osob* nie iest dostatecznym środkiem do zapobieżenia złemu tak w względzie prywatnym iako i publicznym. — Małżonek nieszczęśliwy nie uniknie tu cierpień, udręczeń i prześladowania — znosić musi ciężary do stanu tego przywiązane. — Wychowanie dzieci, Edukacyia ich wyższa, i promocya są zagrożonemi — łamie się wierność małżeńska, zostawia się droga do ostatecznych na zdrowie i życie zamachow — na czem nie tylko zbawienne Religii cele, ale i dobro publiczne cierpieć koniecznie musi. — Mogłbym tu ieszcze więcey powodow w czasie trzechletniey Patronizacyi sądowey dpświadczonych przytoczyć na poparcie zdania moiego, lecz te wiadome są aż nadto Publiczności Krakowskiey, aby potrzeba całkowitego ich wyszczególnienia. Wymieniaiąc więc wszelkie powody, iakie mnie skłaniaią do zdania, iż rozwody z przyczyn *Cudzołoztwa*, *gwałtow*, *srogości i ciężkich obelg* udzielanemi bydź winny, obrażałbym tylko słuchaiącą mnie Publiczność, i odstręczał od stanu byt rodu ludzkiego utrzymuiącego, a przez Religiią do Godności Sakramentu wyniesionego.

Kiedy więc małżeństwo iest kontraktem, a zatem podług zasad wszelkim umowóm wspólnych uważanym bydź winno.— Kiedy nietylko rozum czysty, ale oraz dobro publiczne i prywatne (cel iedyny Rządu) wymaga tego, aby małżonkowie których pożycie wspólne z przyczyn wyż wyrażonych iest niepodobnem, rozwiedzionemi byli.— Kiedy małżonek tak dalece tylko Sakramentu małżeńskiego staie się godnym, iak dalece obowiązków tegoż stanu dopełnia.— Kiedy Kościoł w tem wszyskiem czego wymaga dobro publiczne Rządowi iest podległym, przeto wnoszę z mey strony, iż gdy Kodex dotąd obowiązuiacy małżeństwo pod względem Kontraktu uważa, tak iak go każdy Prawodawca uważać pominien — "aby co do przepisow względem zawierania małżeństwa, tudzież co do przeszkod i rozwodu, zasady tegoż Kodexu utrzymanemi były „ — Przedstawiaiąc iedynie dla Komitetu tę zasadę rozwijać maiącego, następuiące moie uwagi: 1. Jż gdy Kodex dotąd trwaiący nie obeymuie wielu przyczyn np. niemożności, ślubow zakonnych, i innych przez prawo Kanoniczne Austryackie i Pruskie za przeszkody rozwięzuiące uważanych, aby te w Kodexie Krakowskim wyraznie wyszczególnionemi były. 2. Aby to co stanowić ma *gwałt*, *srogość* lub *ciężką obelgę* w Prawie Kryminalnem lub Policyinem dla zapobieżenia wszelkiey samowładności Sędziów i wytłomaczenia ducha tey zasady, dla którey rozwody

dopuszczonemi bydź muszą, udeterminowanemi zostały. Aby — 3 Gdy małżonek gwałtów, srogości lub ciężkich obelg dopuszczaiący się, nietylko prawa małżonka swego, ale nawet dobro publiczne naruszaiąc łoży czyn karygodny ieżeli prawnie o takowych czynach przekonanym będzie, przyzwoitey karze był poddanym; aby boiaźń sprawiedliwey kary od występnego pożycia wstrzymywała, a do przykładnego nakłaniała. Do tych uwag przydaię. 4 i tę z nayważnieyszych, iż nie iestem za *rozwodami z wzaiemnego zezwolenia obydwoch Małżonków*, bo lubo małżeństwo iest kontraktem, lecz weń wchodzą nietylko małżonkowie, ale i Rząd. Małżeństwa bowiem utrzymuią byt narodów, a lubo Rząd z przyczyn powyższych w kollizyi mnieyszego złego z większem rozwodu pozwolić musi, w prost iednak takowego dopuścić nie może i niepowinien. — A tak gdy z iedney strony dobru publicznemu i prywatnemu przez dopuszczenie rozwodu w nadzwyczaynych przypadkach zadosyć stanie się; z drugiey strony przez udeterminowanie prawnych przyczyn i poddanie zasłużoney karze srogiego małżonka, ieżli *nie bezpośrednio*, tedy przynaymniey *pośrednio* nayzbawiennieysze postanowienia Kościoła i życzenia czci godnego Duchowieństwa wypełnionemi będą.

Dalsze głosy w następnym Numerze Gazety będą umieszczone.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Szkalbmierza d. 10 Stycznia.

Kiedy po wszystkich niemal częściach ucywilizowanego świata, zgon sławnego w dzieiach wielu Narodow męża, Tadeusza Kościuszki, z żałością i smutkiem powszechnym iest powtarzany; — kiedy Polacy wszystkich niegdyś prowincyi Polski, niemogąc dość odżałować straty, którey przeciw wyrokom Nayw/yższego, żadna moc ludzka odwrócić zdolną nie była, opłakuią zgon Jego, i w błagalnych za Duszę Jego modłach, chcą nieiako przesłać ieszcze cieniom iego uczucia niewygasłey wdzięczności! — Obywatele Powiatu Szkalbmierskiego, oczni niegdyś świadkowie wielkich tego wielkiego Męża czynów w Woiewodztwie Krakowskiem, nie mnieyszem, acz mniey dotąd głośnem, uczuciem dla Jego pamięci powodowani, przykładem godnego Współtowarzysza broni, pod Chorągwiami niegdyś Jego z chwałą walczącego, zachęceni JW. Jana Chwaliboga, Seymiku tegoż Powiatu Marszałka, złożywszy dobrowolną składkę pieniężną Zpol. 453 gr. 3 wynoszącą, postanowili odprawić w dniu 11 Grudnia roku zeszłego 1817, żałobny obchod za nieskażoną duszę Męża, i złożyć, u katafalku przynaymniey uczucia smutku, żalu, i wdzięczności swoiey. — Jakoż na tenże dzień zaproszone przez Kommissarza Obwodowego Duchowieństwo dwóch Powiatow, maiąc na czele swoiem Dziekanow, WW. JXX. Kossowskiego i Kuliszeńskiego, odprawiało od rana aż do południa w Kościele Kollegiaty Szkalbmierskiey, żałobne nabożeństwo, przy licznych Mszach Świętych, wśrod którego, WJX. Grott, Proboszcz z Stradowa, miał piękną i rozczulaiącą religiyną mowę, godną pamięci zmarłego, godną mowcy. — Na tem nabożeństwie znaydowali się Obywatele całego Powiatu, władze sądowe i mieyscowe Administracyine, cechy miasta, i lud wieyski,

z wsiow okolicznych licznie zgromadzony.; wszyscy iednem uczuciem przeięci, iednemi pobudkami wdzięczności dla pamięci zmarłego powodowani. — Naybardziey zaś rozrzewniał widok licznie zgromadzoney płci piękney, łzy roniącey tych to dobrych Polek, ktore niegdyś same, prowadząc na Ołtarz Oyczyzny naydroższe sercu swemu istoty, i oddzielaiąc ie od swego macierzystego łona, tem się przynaymniey pocieszały, że oddawały swych synow do szkoły Rycerza, żyiącego na ów czas wzorem cnot wszelkich, podziwienia i naśladowania godnego; — że pod nim nauczą się, ile to trzeba kochać Oyczyznę, ile dla niey czynić, i iak praw iey bronić. — Cały zaś ten obrządek religiyny, zakończył stosowną mową JW. Sebastyan Dembowski, znany z swych cnot Obywatelskich, gorliwości i światła, znany z tylu posług i urzędow w kraiu naszym sprawowanych. — Składkę zaś pieniężną, która od kosztow tego smutnego obchodu pozostała, częścią pomiędzy ubogich rozdzielona, częscią też na wybudowanie upadłego w Szkalbmierzu Szpitalu, przeznaczoną została.

Z Warszawy d. 17 Stycznia

W dniu 13 b. m. iako w dzień Nowego Roku, podług Kalendarza Ruskiego, mieli zaszczyt złożyć powinszowania Jego Cesarzowicowskiey Mości, W. Xiążęciu Konstantemu, Namiestnik Królewskiį, władze kraiowe, tudzież Jenerałowie i officerowie woysk obu narodów.

Z Petersburga d. 18. Grudnia d. k.

Manifest Jego Cesarskiey Mości, stanowiący Ministerium spraw duchownych i oświecenia.

Z Bożey Łaski
A L E X A N D E R Iszy
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy, &c. &c. &c.

Pragnąc, iżby Chrześciańska pobożność zawsze była zasadą prawdziwego oświecenia, uznaliśmy za pożyteczną połączyć sprawy Ministerium kraiowego oświecenia ze sprawami wszystkich wyznań religiynych, w składzie iednego wydziału rządu, pod nazwaniem, Ministerium Spraw Duchownych i Kraiowego Oświecenia. Samo z siebie wypływa, że się do niego przyłączaią i sprawy Nayświętszego Rządzącego Synodu, z warunkiem, iżby Minister spraw duchownych i kraiowego oświecenia, w interesach tych, względnie do Synodu, rzeczywiście się w takim znaydował stosónku, w iakim się Minister sprawiedliwości względnie do Rządzącego Senatu, iednakże oprócz rzeczy sądowych. Bieg tych ostatnich, przez szczegóły iest opisany w ułożonych dla tego Ministerium prawidłach.

Znayduiąc urządzenie tego Ministerium zgodnem z zasadami ogólnego ustanowienia Ministeriów, i rozważywszy opiniią Rady Państwa — utwierdziliśmy pomienione dla niego prawidła, wydaiące się z tym razem dla powszechney wiadomości i wykonania. — Rozdział spraw tego Ministerium na iego wydziały i umieszczenie Urzędników, zostawuie się uwadze i urządzeniu Ministra spraw duchownych i kraiowego oświecenia.

W Moskwie dnia 24 Listopada r. 1817.

Na Autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak:

Alexander.

W Ukazie Jego Cesarskiey Mości pod d. 7 Listopada, iest wyrażono: Z podanych Nam przez Senat Kandydatów, przez szlachtę Gubernii Mińskiey, Podolskiey i Wołyńskiey wybranych, Naymiłościwiey Rozkazuiemy bydź Prezesami sądów gló-

wnych: Mińskich, w 1szym departamencie, Xaweremu Lipskiemu; w 2gim, Janowi Marcinkiewiczowi Zabie; Podolskich w 1szym departamencie kollegialnemu Assessorowi Zachariaszowi Xciu Abimelikowi; w 2gim Sewerynowi Makowskiemu; Wołyńskich, w 1szym departamencie Baltazarowi Hrabi Komarowskiemu; w 2gim Nadwornemu Radcy Józefowi Pienińskiemu.

Podług Ruskiego Jnwalida przez rozkaz dzienny, wydany w Moskwie dnia 2 Grudnia: Jenerał Major inżynierow Gresser, mianowany naczelnikiem sztabu oddzielnego korpusu Litewskiego; dowodcą 2giey Brygady 5tey dywizyi pieszey, Jenerał Major Baron Wolff.

Przez rozkaz dzienny d. 7 Grudnia: szwadronom gwardyi ułańskiego pułku rozkazano nazywać się, pułkiem ułańskim gwardyi Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewica: pułkowi gwardyi kiryssyierów nazywać się pułkiem gwardyi kiryssyierskim Podolskim; pułkowi pieszemu gwardyi Findlandzkiey, pułkiem gwardyi Wołyńskim. Trzem pułkom grenadierskim, znayduiącym się w oddzielnym korpusie Litewskim nazywać się: 1. i 2 pułkiem grenadierskim, a trzeciemu karabinierów.

— *Z Wilna.* —

Na dniu 21 Grudnia r. z. odprawiło się żałobne nabożeństwo wyznania Mahometańskiego, w meczecie na przedmieściu Wileńskiem, Łukiszkach, za duszę nieśmiertelney sławy rycerza Tadeusza Kościuszki przy licznem zgromadzeniu, JO. Xiążęcia Lubeckiego Gubernatora Wileńskiego, JWW. Marszałków Guberskich, Rapa i Romera, oraz wielu innych Obywateli i Dam, także i woyskowych wysokich rang officerów z narodu Tatarskiego, całey parafii obywateli: z innych powiatów przybyli tegoż narodu Kniaziowie, Murzowie, iako: były szef Podpułkownik Ułan Polański, Kapitan Kryczyński, Pułkownikowicz Korycki, Chorąży ułan. Przy którem Nabożeństwie teyże parafii Mołła, Daniel Szabłowski, przemówił po Polsku w te słowa:

" Bracia Muzułmani! nieodrodni Synowie tey Oyczyzny, na którey mieszkacie! Nie trzeba wam wyliczać nieskazitelnych cnot, męztwa i zasług Wielkiego Męża, Tadeusza Kościuszki, bo będąc pod komendą iego patrzaliście na to i z nim razem walczyliście za oyczyznę: a kiedy podobało się Bogu zawołać go do wieczności, znaydzie tam towarzyszów swoich i podkomendnych: my na tym swiecie na moment pozostali, módlmy się za duszę iego i wszystkich tych, którzy w obronie oyczyzny na placu boiu polegli. ,,

Modlitwa z Arabskiego na Polski ięzyk przetłumaczona:

Boże iedyny, stworzycielu nieba i ziemi, wszędzie przytomny, wiadomy wszystkich skrytości ludzkich, nad miłosiernemi miłosierny, winy odpuszczaiący, prośby przyimuiący wszystkich tych, którzy cię za Boga i Pana wyznaią! wysłuchay nasze modły, odpuść ułomności i grzechy Tadeuszowi Kościuszce i wszystkim tym, którzy za oyczyznę polegli, a day im mieysce w Królestwie niebieskiem, między miłośnikami swemi. O co Cię z duszy i serca pokornie prosiemy.

Człowiek Spokoyny.

Homo sum humani nil a me alienum puto
Terrentius.

Wiadomo iest, że na tym świecie chcąc się wynieść wysoko potrzeba bydź albo Orłem, albo Żabą, albo Ślimakiem;

niemowię tu osobiście do żadnego Polskiego lub Niemieckiego, a tym bardziey do Rossyyskiego Orła, bo tym 3 znaczącym Ptakom hołd i uszanowanie winni iesteśmy, iaki niegdyś Jowiszowemu się należał. Nieprzymawiam żadnego kraiu żabom, którym sam Jowisz dogodzić nie mógł, ani też myślę poruszać to Bagno, które się niedaleko Parnasu znayduie, abym miał zaczepiać siedzące Poetyckie tam żaby, które z niego dość często wychodzą; bynaymniey. Orzeł móy iest dopiero przylatuiący na Dwór Olimpu, Slimak przypadkiem się tem ziawił, a nakoniec to iest Bayka można iey niewierzyć. Przekonany iestem, że Orły na tę Baykę nie będą się gniewać, bo to gatunek zwierząt iest wspanialszy od innych, a ieżeli się żabom, ślimakom, lub innym robaczkom narazę, mnieysza oto; ia niepiszę za pieniądze ani ze złości, ani proszę, żeby Baykom wierzyć tak iak to powszechnie lubią w każdym mieście, więcey ieszcze Męszczyżni, niżeli kobiety, które za to bardziey ie lubią słuchać, napisałem ią tylko, żebym Publiczność łaskawą, Pustelnika, któremu te przesyłam, i siebie zabawił.

Orzeł i Slimak.

Na wyniosłey Jda górze,
Co górom pannie w koło,
Usiadł na Dembie wesoło,
Orzeł, na Olimpu Dworze.
W tym gdy dzień piękny zabłysnął,
I Slimak się tam weisnął.
Zazdrośni honorów bez pracy,
Wszyscy bywaią Dworacy,
Czyliż się, rzekł ieden, niemylę.
Jakto, bez skrzydeł, przy tak małey sile,
Możesz się podły Robaku, tu mieścić?
Slimak, niechcąc się i odpowiedzią pieścić,
Jakże tak wysoko wniść inaczey miałem?
Oto się czołgałem.—

Nieuwierzysz łaskawy Pustelniku, iak stan Duchowny iest obrażony prawnie na nowy Kodex, który wyłamał mocą nowych Praw z pod powagi i Sądu Duchownych rozowody; prawda, że nasza Rzeczpospolita ieszcze nie zrobiła dotąd, Konkordatu z Papieżem, iako głową Kościoła, któremu Duchowni i Katolicy in spiritualibus podlegaią, ale co nam do tego; prawda, że Bawaryia właśnie w tych czasach teuże była szczęśliwą ukończyć. Czyby to nielepiey, mówił mi pewien z Duchownych było, poczekać z tym prawem niżeli go tak spiesznie układać. Radziłem Duchownemu, żeby *per pedes Apostolorum szedł* z tą wiadomością czymprędzey do Papieża i przed nim się zalił, ale nie przedemną. — Ma iechąć w tych dniach do Rzymu. Malarz był u mnie i wyraźnie się oświadczył, że Hymena nie będzie malował ze skrzydłami uciętemi, tak iak go Grecy i Rzymianie podług systematu mitologiczno — Religiynego malowali, bo się boi obrazić dawnym duchem czasu, nowego ducha czasu. Móy kochany przyiacielu, odpowiedziałem, maluy go obie i z wąsami, day mu postać Bohatera, lub Minerwy, on się wszelako nigdy tak nie będzie podobał iak kobietom tak i mężczyznom, iak Amorek brat iego. Obydwa te Dzieciuchy potrzebuią Religii, prawa i powagi ich nad sobą, inaczey i z Prawodawcami i z żonami ich i Dziećmi wielkie figle wyrabiać będą, a osobliwie z Sukcessyiami i legitamacyią. Co poeci mowią ieszcze mi się niezdarzyło słyszeć, oprocz Gderacza starego Boaleau, który tak napisał w swoiey satyrze o nim:

"Laissons la croyer moi, le monde tel qu'il est,
L'hymenée est un joug, et c'est ce qui m'en plait,
L'homme en ses passions toujours errant san guide,
A besoin qu'on lui mette et le mords et la bride:
Son pouvoir malheure ne sert qu'à le gener.
Et pour le rendre libre il la faut enchener,
C'est ainsi que sonvent la main de Dieu l'assiste.

A.

DODATEK DO Nro 7. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 25 STYCZNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Moskwy 26 Grudnia V. S.

Łowczy, Hrabia Hołowin, mianowany drugim wielkim Marszałkiem dworu Jego Cesarskiey Mości, Szambelan, rzeczywisty Radca Stanu, Bazyli Xiążę Dołhoruki, przeznaczony do sprawowania obowiązków Łowczego dworu Jego Cesarskiey Mości. Rzeczywisty Radca Stanu, Naryszkin, dotąd sprawuiący obowiązki Marszałka dworu W. X. Jmci, Mikołaia, mianowany Marszałkiem dworu Jego Cesarskiey Mości.

Z Londynu d. 7 Stycznia.

Pierwsze doniesienie roku tego o stanie choroby Króla nie iest bynaymniey od przeszłorocznych odmiennem.

Xże Rejent z powodu ciągłego żalu po zmarłey swey córce i ciągnącey się do Lutego żałoby, nie zagai osobiście d. 27 b. m. posiedzeń parlamentu, ale przez kommissyią, a zwłaszcza że iuż przepowiadaią rozwiązanie parlamentu na wiosnę.

Xże Reient zamyśla nowy utworzyć order pod nazwiskiem Welch, który na wzor orderow St. Andrew i St. Patrik (Szkockiego i Jrlandskiego) składać się ma oprocz Monarchy z 12 kawalerow. Zaprowadzony bydź ma od 1 Marca Swięta S. Dawida, patrona Wallii (W Brytanii ma iak wiadomo 4 SS. patronow S. Jerzego, S. Andrzeia, S. Patryk i S. Dawida.)

Na ostatniey radzie gabinetowey P. Acourt, iadący w ważnem poselstwie do Neapolu odebrał instrukcyie.

Z wyspy S. Heleny donoszą pod d. 25 Października, że sekretarz Bonapartego chcący prowadzić zabronioną korrespondencyią, odesłany ztamtąd został do Przylądka Dobrey nadziei.

Umarł w Anglii Kontraadm. Onslow w 77 roku życia; był on naystarszym admirałem po Hr. St. Vincent. — Siła nasza morska liczy teraz 5801 officerów.

Wynaleziono tu nowy attak na bagnety, którego doświadczenie okazało, iż woysko dawnego attaku używaiące zupełnie zwyciężone zostanie.

Z Portsmutu piszą pod d. 3 Stycznia, iż eskadra Rossyyska w krotce ztamtąd do Hiszpanii odpłynie. Dla officerów tey

eskadry dano wiele uczt w Portsmucie.

Z 13 prowincyy składaiących Rzeczpospolitą Buenos-Ayres w Hiszpańskiey Ameryce 4 nayważnieysze zostaią ieszcze pod rządem Króla Hiszpańskiego, iako to Potosi, Charcas, La Paz i Corhebamba; Montevideo, Entre Rios, Santa Fe i Paraguay nie uznaią naywyższey junty w Buenos-Ayres.

W Wenezueli rokoszanie mieli znowu odnieść zwycięztwa. Doniesienia, które do Listopada ze wszystkich stron odbieramy, zgadzaią się zupełnie, że Królewskiemu Jenerałowi Morillo, który z Karakas do Lagueyra uciekł, nie pozostało jak udać się na okręt. — Woysko Portugalskie osadzaiące Montevideo, ieśli wierzyć można pismom Amerykańskiem, które do 10,000 głów liczyło, tak dalece zmnieyszeło się przez przeyście do powstańców pod Jen. Artigas, iż nie iest w stanie wystąpić przeciw niemu w pole.

Z Paryża d. 6 Stycznia

Król udzielił Ministrom Xciu Richelieui Hr. Cazes znaki orderu legii honorowey. J. K. Mość wyiąwszy słabość nóg, nigdy tak nie był zdrowy iak teraz.

Xże Welington odiechał ztąd d. 4 do Cambrai.

Częste przeiazdy Anglików do Paryża i z Paryża dać miały powód do przemycań towarów.

Mówią tu ciągle, iż rzecz o konkordacie nie przyidzie na teraźnieyszych posiedzeniach izb prawodawczych pod roztrząsanie, a to z dwoch przyczyn 1) iż znaczna iest przeciw niemu oppozycia; 2) iż Dwor Rzymski czyni przełożenia przeciw proiektowi do ustawy względem niego.

Proiekt rekrutowania do woyska ma bydź niezawodnie przyięty i iuż nawet rozesłano do Prefek-ów rozkazy, aby od 1go Stycznia wygotowali poczety młodzieży podlegaiącey służbie woyskowey.

Rząd kazał w Breście, Tulunie i Roszforcie czynic doświadczenia w używaniu czyszczoney wody morskiey na skazanych na śmierć zbrodniarzach, i okazało się, iż nowo odkrytym sposobem czyszczoney wody morskiey do miesiąca używać można bez żadnego uszczerbku zdrowia.

Miasto Beauvais stosuiąc się do zwyczaiu z roku 1472 kazało przez swoiego Deputowanego do izby oddać Królowi w dniu Nowego roku owcę.

Jenerał Sebastiani powrócił przez Marsylią z Korsyki do Paryża.

Xże Talleyrand pokazuie się znowu często u Dworu.

Paryż liczy 1100 ulic, 10 uliczek, 111 przechodów, 32 tam, 18 bulewardów, 87 rynków, 31 krzyżowych ulic, 121 ulicowych kątów, 10 publicznych przechadzek 55 rogatek, 16 mieysc składowych, 16 mostów, 10 kupieckich i 28 innych targowych placów, 9 więzień 13 koszar, 12 pałaców 2 Bazyliki (Panny Maryi i S. Genowefy) 33 kościołów, 4 zbory, 5 kollegiow, 15 Szpitalów, 9 domów dla ubogich i 10 teatrów.

Pisma tuteysze ogłosiły list Francuzkiego officera, Pułkownika M.. z Tauris w Persyi pod d. 17 Sierpnia r. z. w ktorym wyraża " Jesteśmy tu zupełnie zdrowemi i dobrze nam się powodzi, zostaiąc przy Xciu Abbas Mirza. Następca ten tronu Perskiego iest nayszlachetnieyszym Xciem. Zrobił mnie swoim Adju-

fintem; dowodzę 2000 piechoty i znacznym oddziałem Artyleryi. P. H... z Caen dowodzi 1000 piechoty i tylu z P. B. — z M... Jesteśmy nayhoyniey płatnemi, i bardzo nas cieszy, iż nasza oyczyzna iest w Persyi w uszanowaniu i ziomkowie nasi iak naylepiey są widzianemi."

Z Bruxelli d. 18 Stycznia.

Rząd Francuzki czynił, iak słychać, kilkokrotnie przełożenia sprzymierzonym Mocarstwom, aby woyska swoie z Francyi cofnęły, ponieważ duch publiczny znacznie się poprawił, i cofnienie to mieć będzie skuteczny wpływ na iego utwierdzenie. Mocarstwa sprzymierzone odpowiewiedzieć na to miały, iż woysk swoich póty cofnąć niemogą, póki Francyia obowiązków swoich nie dopełni, i póki nie przekonaią się o zupełney spokoyności we Francyi.

P. Maubreuil, który iak wiadomo ukradł kleynoty byłey Królowey Westfalskiey i do tąd ciągnie się ta sprawa, uciekł z więzienia w Douay i opis iego rozesłano na wszystkie granice.

Dziennik Antwerpski zawiera niektóre anekdoty o Bonapartem, które zapewne od P. Las Cases powziął, iak naprzykład: O Neju i Miuracie rzekł Bonaparte: Uważałem ich iako dwoch naywalecznieyszych mężów na świecie; ale gdyby mieli byli o dwie uncyie więcey zdrowego rozsądku, byliby może naywiększemi tchórzami. — Gdy czytano mu Angielskie gazety, w których była wzmianka o śmierci Miurata, na wyraz rozstrzelany! rzekł: Kalabryyczykowie byli szlachetnieyszemi i więcey ludzkiemi, niżeli ludzie w Pl.....th. Kazał daley gazetę czytać, i ani łzy nie uronił. — Pewnego razu pytał się Bertranda do którey partyi podczas rewolucyi należał. Do konstytucyyney, odpowiedział Bertrand, i to mało nie zostałem w Tuilleries zabity, kiedy walczyłem o nietykalność tronu i Monarchy. — A WPan obrociwszy się do Las Cases; lecz daremnie się pytam; WPan emigrowałeś i byłeś arystokratą. Osobliwsza rzecz, iż z trzech nas, ia tylko byłem republikanem — Osobliwsza zapewne, odpowiedział Bertrand; ale W. C. Mość musisz zezwolić iż oddawna zaprzestano Cię liczyć w tey klassie ludzi.

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału Iszey Jnst. W. z O. Miasta Krakowa czyni wiadomo, iż Dom w połewie murowany w połowie drewniany na Kleparzu przy ulicy długi pod N. 72 z iedney strony narożnie, z drugiey przy domie W. Alexandra Węgierskiego w Gminie VII. Miasta Krakowa stoiący, UUr. Benedykta i Maryanny Gaiewskich małżonków Obywateli tuteyszych w tymże domu mieszkaiących własny, którego w drodze exekucyi Aktu Urzędowego zaięcie na żądanie UUr. Michała i Zuzanny Plebankiewiczow małżonków Obywateli tuteyszych, przy ulicy Grodzkiey przedtem pod L. 37 teraz 223 zamieszkałych, i na zaspokoienie tymże należącey summy 1900 Zł. Pol. z prowizyą i kosztami d. 27 Października 1814 r. Ur. Skorczyński Kom. uskutecznił, a zaięcia tego, kopie iedna W. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi, druga Ur. Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Wydziału I tegoż Miasta; trzecia UUr. Gaiewskim dłużnikom dnia 2 Listopada t. r. doręczone; Oryginał zaś w Aktach hipotecznych księgę I. Zaięciów i Obwieszczeń Licytacyi na karcie 246 pod L. 38 dnia 4 i w Kancelaryi Trybunału Cywilnego Depart. Krakowskiego księgę II na karcie 194 pod L. 12 dnia 11 m. i. r. t. wpisany został, i w ktorym Domu będące pomieszkania oprócz zaiętych przez UUr. Gaiewskich sposobem naymu posiadaią, W. Bukowski, UUr. Franciszek Piekarski, Stanisław Madeyski i Jan Bednarski, i niewiadomych nazwisk Szymonowie rzeźnik i gancarz; przez Publiczną Licytacyą sprzedany będzie za sprawą Ur. Onufrego Męcińskiego Patrona w Krakowie przy Rynku pod L. 454. mieszkaiącego takową sprzedaż w mieysce W. Łabaiewskiego przedtem Patrona, teraz Assesora Trybunału Iszey Jnstancyi W. z O. M. K. imieniem UUr. Plebankiewiczów popieraiącego. który cenę Domu tego w summie 2114 Zlp 15 gr. podług kupna UUr. Gaiewskich i dnia 9 Stycznia 1814 r. urzędownie nabytego stanowi i ofiaruie. Opisanie stanu Domu tego

i warunki sprzedaży złożone są w Kancelaryi podpisanego Pisarza. Ogłoszenie warunków nastąpiło na Audyencyach Tryb. Ciw. I. Insta. D. K. w dniach 13 Grudnia 1814. 4 i 10 Stycznia 1815 r. odbytych, a wyrokiem Tryb. I. Instan. W. z O. Miasta Krakowa dnia 22 Listopada r. z w I. Inst. z mocą temczasowey exekucyi bez kaucyi pomimo opozycyi zaocznie wydanym, dnia zaś 5 Grudnia UU. Gaiewskim Małżonkom wręczonym termin do Licytacyi przygotowawczey na dzień 10 Stycznia 1818 r. wyznaczonym został, w którym terminie Trybunał Dom ten na imie U. Męcienskiego Patrona za ofiarowanę przez niego-summę 2104 zp 15. g przysądził i dostanowczy Licytacyi dzien 23. Lutego r. b. wyznaczył, wtym więc dniu Pretendenci nabycia takowego Domu zaopatrzeni w Wadium 211 zp. w monecie grubey srebrney, na Audyencyi tegoż Trybunału w mieyscu wzwyczaynem Jego Posiedzeń o godzinie 9 z rana stawić się raczą. w Krakowie dnia 22 Stycznia 1818.

Kuliczkowski, *Pisarz*

W skutek Rezolucyi Trybunału I. Instancyi Miasta W. Krakowa z Okręgiem dnia 17 Stycznia 1818 do Nru 4047 zapadłey, para koni i szory po niegdy W. Tekli z Starowieyskich Rożyckiey pozostałych, na żądanie Exekutorów massy, przez licytacyią publiczną w dniu 27 Stycznia r. b. w Domu pod Nr. 19 o godzinie 10 z rana sprzedane będą. W Krakowie d. 21 Stycznia 1818.

Olearski, *Notaryusz.*

Sędzia Trybunału pierwszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Wyrokiem Trybunału swego do sprzedaży Domu pod L. 143 na Pędzichowie w Krakowie leżącego, do spadku Błażeia i Tekli Dembcyńskich należącego z dnia 11 Października 1817 r. między temiż sukcessorami wypadłym Delegowany, podaie do wiadomości, iż przysądzenie przygotowawcze rzeczonego Domu na instancyią Tomasza Szymczykiewicza w imieniu swoim iako współ-dziedzica, i w imieniu córki Konstancyi sprawę działową przeciwko Woyciechowi Dembczyńskiemu i Bratu iego Jakobowi popieraiącego, w Domu posiedzeń Trybunału o godzinie 3ciey po południu dnia 23 Lutego 1818 roku przed podpisanym odbędzie się, Summa na pierwsze wywołanie ustanowiona iest przez Akt Detaxacyi w ilości 4637 zł. pol. 20 gr. Życzący sobie nabycia tegoż Domu winien iest złożyć przy rozpoczęciu licytacyi vadium w kwocie 463 złp. 23 gr. iako dziesiątą część wynoszące. Resztę warunków licytacyi chęć maiący popierania przeyrzeć mogą w kancellaryi Trybunału.

W Krakowie dnia 15 Stycznia 1818 r. *Ostaszewski*, S.

Podpisany Członek Trybunału I. Instancyi Wolnego Niep. i ściśle Neutr. M. Krakowa i Jego Okręgu, Rezolucyią tegoż Trybunału z dnia 21 Listopada r. z. do Nru 3685 wyszłą, do sprzedarzy domów w przedmieściu Piasek przy ulicy S. Piotra pod Liczbami 22, 63, 62. 61 położonych, Pojezuickie zwanych, niegdy ś. p. Karola Zykichdörfera własnych, i ogrodu przy tychże domach będącego, w którym 28 zagonów zasadzonego Rombarbarum znayduie się, delegowany ninieyszem uwiadomia: iż wspomnione domy z przyległościami w roku zeszłym 1817 przez w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 22,215 złp. 20 gr. oszacowane (inkluduiąc w to Widerkauff 4600 złp.) w dniu 29 Grudnia r. z. na Licytacyi przedstanowczey za 22,355 złp. sprzedane, dnia 12 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana tamże na mieyscu pod Nrami wyżey wyszczególnionemi przez publiczną Licytacyią stanowczą za gotową srebrną monetę sprzedane będą. — Maiący chęć takowych nabydź, zechcą się na terminie powyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonem, zaopatrzeni w wadium to iest 2221 złp. gr. 16 znaydować. — O warunkach zaś tey Licytacyi każdego dnia tak u podpisanego Kommissarza, iako i u Ur. Katarzyny z Heimanów Zykichdörferowey pozostałey wdowy i Opiekunki małoletnich Karoliny i Barbary Zykichdörfer w domach nadmienionych zamieszkałey zainformować się można będzie, — Które to warunki równie przed zaczęciem się Licytacyi przeczytane będą.

W Krakowie dnia 2 Stycznia 1818 roku. *J. Miętuszewski.*